

Podpalił się pod KPRM. Nie żyje

22 czerwca 2013

Mężczyzna, który kilkanaście dni temu w akcie rozpaczy podpalił się pod Kancelarią Premiera zmarł w szpitalu. Nie udało się wybudzić go ze śpiączki farmakologicznej.

Jak wynika z informacji „Super Expressu” mężczyzna zmarł przedwczoraj późnym wieczorem w szpitalu przy ul. Szaserów. Lekarze informowali, że jego stan był bardzo ciężki, mężczyzna miał poparzone 60 proc. powierzchni ciała.

Mężczyzna podpalił się przed KPRM w połowie czerwca. Jeden ze związkowców, którzy od kilku dni prowadzą tam protest, mówił później, że podszedł on do nich i skarżył się na rząd. 56-latek miał powiedzieć, że został oszukany, że stracił mieszkanie. Przed siedzibą premiera spędził kilkadziesiąt minut, na koniec oblał się jakąś substancją i podpalił zapalniczką.

Autor: pł

Na podstawie: Super Express

Źródło: Niezalezna.pl